Ner 149. ROK 1840

CZWARTEK 2 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Anatoliego.

Imiona Sławiańskie
Jutro Miłosław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 6' 852	+ 9, 8	4, 67	ZPn Zachodni słaby	Chmury	
1	2	6, 735	+ 15, 4	3, 92	Pł Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	10	6, 306	+ 12, 0	4, 56	,, ,,	Pogoda	

Wiadomości zagraniczne.

— *Tulon 9 Czerwca.* —

Okręty floty w następujący sposób będą rozdzielone. W Lewancie pod rozkazami vice-admirała Rosamel: *Montebello*, *Souffren*, *Algier*, *Neptun*, które już tam się znajdują i *Ocean*, *Trident*, *Jupiter*, *Herkules*, *Triton*, *Marengo*, które wkrotce się tam udadzą. W Buenos Ayres pod rozkazami vice-admirała Baudin, *Jena*, *Santi Petri*, *Djadome* i *Genereux*, który w téj chwili odwiózł wojsko do Algieru. W Tulonie pozostaną jako rezerwa pod kontr-admirałem Lalalande, *Scipio Souverain* i *Ville de Marseille*. Zdaje się zatém być pewném, że vice admirał Rosamel uda się do Lewantu w miejsce admirała Lalande. Minister marynarki miał żądać tego przeniesienia, ponieważ jak wiadomo nie był zgodnym z admirałem Lalande kiedy był posłem w Konstantynopolu.

W Algierze ma być 10,000 chorych. Szpital w Machon mieści tylko 500. Około 13 statków przeznaczono do przewożenia wojska do Algieru.

— *Afryka.* —

Wiadomości z Algieru dochodzą do 7 czerwca. W dniu 1 tego miesiąca wyszedł z Fonduck do obozu konwój pod eskortą 6,000 ludzi. W dniu 2 marszałek Valée i jego zięć, z pozostałą częścią wojska wyruszyli w pole, tak, że w dniu 3 miasto było prawie puste. Korpus utworzony przez to wojsko pod Blidą, złożony z 12,000 ludzi, miał wyruszyć ku Milianie w dniu 4. — W dniu 5 konwój z Fonduch wrócił do Algieru, nie spotkawszy wcale nieprzyjaciół. Konwój z Blidy oczekiwany był jeszcze w dniu 6 i ztamtąd nie mieliśmy wcale nowych wiadomości. Korpus Bend Salima nie ukazał się jeszcze na równinie, ale jak słychać dowódca ten wykonał obławę i zabrał znaczną ilość bydła. Abd-el-Kader wysłał wielu posłańców do licznego korpusu jazdy arabów, który wyruszył z Metidya. Emir zażądał od tego korpusu zwykłego haraczu, ale oni wprost odmówili temu żądaniu i odpowiedzieli posłańcom emira, że od trzech miesięcy przyrzeczono im, że Algier zostanie zrabowany i francuzi wypędzeni, tymczasem ci ostatni coraz więcéj swoję władzę szerzą, wszystkie obietnice emira okazują się kłamliwemi. Dodają nawet, że posłańcy emira zostali zamordowani.

— *Algier 7 Czerwca.* —

Margrabia Crouy Chanel, który był uwięziony pod zarzutem mniemanego spisku Bonapartystowskiego i następnie uwolniony, jak to w swoim czasie ogłoszono, uskarża się

w dzienniku *Droit*, że dotychczas napróżno prosił o zwrót papiérów, które zabrano mu przy uwięzieniu go i chce teraz formalne zanieść w tym przedmiocie zaskarżenie.

— *Madryt* 8 *Czerwca.* —

Z trudnością udało się ministrowi wyjednać 4 miliony na potrzeby podróży Królowéj. Nota prezesa rady, który towarzyszyć ma w téj podróży Królowéj, donosi ciału dyplomatycznemu o czasie wyjazdu i trwania podróży, ale nie zawiera żadnego zaproszenia, owszém słychać, że kancellarya państwa pozostać ma w Madrycie i podsekretarz stanu pełnić będzie obowiązki swego zwierzchnika. Xiążę Vitoryi ma spotkać Królową na drodze do Saragossy, i następnie z obiema Królowemi odbędzie wjazd do tego miasta. Trzy dywizye wojska Espartera rozstawione są na drodze z Saragossy do Guadalaxara; z tych dywizyi jedna idzie z Guadalaxara do Molina, druga do Medella, trzecia do Alcala. W temże mieście przepędzą królowe noc z dnia 11.

Jenerał Concha odebrał karlistom twierdzę Belita.

Rząd wysp filipińskich wzywa uwagi rządu na usiłowania Anglików, żeby sobie zjednać przychylność tamtejszysh mieszkańców.

Słychać, że odjazd Królowéj został odroczony z powodu przedstawień posła angielskiego który oświadczył że w chwili kiedy JJ. KK. Mcie opuszczą Madryt, on będzie musiał zażądać paszportów.

Poczta Madrycka z dnia 6 znowu do nas nie doszla.

Liberal Guipuzcoano donosi z Burgos 5 czerwca, że Balmaseda dniem pierwéj znajdował się w Penella de Frasmouth. Z tamtąd wyruszył przeciw Silos, Corano i Salos de los Infantes. Pożar Roa i Neva de Roa potwierdza się.

W *Eco del Aragon* z dnia 5 czytamy, że jeńcy z Morelli przyprowedzeni do Saregossy, zostali pod eskortą 6 kompanii milicyi narodowéj do różnych miast odprowadzeni.

Podług depeszy gubernatora z Mequinenze potwierdza się, że Cabrera w dniu 1 czerwca przeszedł pod Flis przez Ebro z batalionami, zwracając się do Katalonii. Kazał on oświadczyć swemu wojsku, że stara się zbliżyć do pewnego portu aby tam oczekiweć posiłków które mu ma przysłać don Carlos. Mówią, iż ma zamiar udać się do Berga, ale dywizya O'Donnela ściga za nim natarczywie, liczy ona 10,000 ludzi. Ta która stoi pod dowództwem van Halena otrzymała rozkaz udania się przeciw karlistom którzy przybywają z niższej Aragonii. Podróżni którzy przybywają do Perpignan i Barcelony, zapewniają że spotkali dywizyę Cabrery w kierunku Berga. Brygadyer van Halen oczekiwany jest w Pons, w celu przeszkodzenia dalszemu marszowi karlistów. Segarra dowódca karlistowski wziął dymissyą pod pozorem osłabionego zdrowia. Słychać że zwrócił się ku granicy Francyi jeszcze niewiadomo kto będzie jego następcą w dowództwie. — Królowe oczekiwane są w dniu 7 lub 8 w Walencyi mają one odbywać podróż w towarzystwie trzech ministrów i posłów. Jenerał Espartero z częścią swego wojska tworzyć będzie eskortę. W Barcelonie czynią wielkie przygotowania na przyjęcie królowych.

— *San Juan de Luz* 6 *Czerwca.* —

Téj nocy vice konsul został zawiadomiony, że kapitan karlistowski Amilibia i jeden adjutant ukryje się w domu; wkrótce potem uwięziono ich. Karliści wzburzają się znowu, kupują broń i inne zapasy. Pewném jest, że im nadzslano pieniędzy.

— *Bajonna* 9 *Czerwca.* —

Na granicy rozchodzi się wieść, że Cabrera z silną kolumną wojska oczekiwany jest w Berga, i że wojna na nowo wybuchnie w Katalonii w sposób okropniejszy niż pierwéj.

Prywatny list od granicy hiszpańskiéj donosi że Cabrera na czele 4—5000 ludzi przeszedł przez Ebrę i wkroczył do Katalonii. Dodają jeszcze, że jenerał O'Donnel ściga za nim z korpusem około 15,000 ludzi.

— *Dnia* 10 *Czerwca.* —

Przybyły tu dziś z Madrytu goniec gabinetowy oświadcza, że droga do Madrytu jest znowu otwartą.

— *Lizbona* 1 *Czerwca.* —

Kortezy gorliwie zajmią się przygotowaniami do posiedzeń. Opozycya, chociaż co do liczby słaba, postąpiła jednak z gwałtownością mianowicie w protestacych przeciw mniemanym nadużyciom, jakich ministrowie dopuszczać się mieli przy wyborach, mimo to wszystkie wybory zostały zatwierdzone, wyjąwszy z Feira. Na zgromadzeniu depu-

towanych ministeryalnych na którém znajdowało się kilku ministrów, wybrany został na kandydata do poselstwa izby pan Joao de Pinto Souza Magelhaes, (który też jak donieśliśmy wczoraj pod Anglią, został wybrany na tę godność); na tém samem zgromadzeniu odczytane zostały pierwsze depesze margrabiego Saldancha, względem przyjęcia, jakie znalazł w Anglii, w których zarazem objawia nadzieję, że misyę swoją zdoła pomyślnie dopełnić.

Izba deputowanych postanowiła odbywać posiedzenia od godziny 9 z rana do 3 po południu, zamiast jak dotąd bywało od 12 z rana do 4 po południu.

Uroczystość imienin króla Ferdynanda obchodzoną była wczoraj u dworu, a dziś po południu, królowa z małżonkiem i xięciem Ernestem sasko-koburskim odjechała do Chiotra.

Drogi w naszym kraju jeszcze nie są bezpieczne. Niedawno poczta na drodze z Porto do Lizbony została zatrzymaną przez 6 ludzi uzbrojonych strzelbami. jednak zdobycz ich składała się z przedmiotów bardzo małéj wartości.

Septembryści ganią mowę tronową, ponieważ nie zawiera gwałtownych wyrażeń przeciw Anglii.

Rozmaitości.

PROCES CNOTLIWEJ DZIEWCZYNY.

Niedawno wytoczony proces przed sądem w Paryżu, datuje się z pierwszych dni wiosny, kiedy kwiaty jeszcze są rzadkością, a przedmiot procesu stanowiły 2 białe róże, których liście wiatr dawno już rozproszył. Pani Gallien szwaczka wniosła skargę: »żądam 30 fr. wynagrodzenia od panny Flory Minwil, za to, iż z jéj winy zostałam pozbawioną obstalunku na 150 fr. Dwa miesiące temu odbyły się zaślubiny panny Krillon z xięciem Klermont Toner; wyprawy i podarunek ślubny odznaczały się przepychem; u mnie zamówiono suknię balową, miało to być dzieło mistrzowskie z kosztownemi koronkami, perłami, zgoła: cudo sztuki; tylko jednéj rzeczy nie dostawało, co ówczas było rzadkością, to jest: naturalnéj białéj róży.... róży w końcu lutego. Panna Flora zajmuje się od dawna chowem kwiatów i dostarcza ich najznaczniejszym modniarkom stolicy. Sprowadziwszy ją do mnie, kupiłam u niéj za 25 fr. jednę z dwóch róż, które posiadała; zapłata miała być uiszczoną przy oddaniu kwiatka. Ufałam przyrzeczeniu, lecz róża nie nadeszła, a bez róży nie chciano przyjąć balowéj sukni.« »Czemuś kwiatka nie oddała? zapytał sędzia pokoju. »Nie moja to wina, odrzekła lękliwa kwiaciarka, dniem przed oznaczonym terminem, gdy miałem zanieść różę pani Gallien, wpadł deszcz przez okno w skutek czego rozwinął się kwiatek, a w kika godzin późniéj tylko łodyga po nim została. To czysta prawda.« »Wierzę moje dziecko, lecz mogłaś dostawić drugą.« Na to odpowiedziała Flora zalana łzami. »Drugiéj nie przyrzekłam; pani Gallien przyjęłaby ją z ochotą, gdyż była piękniejszą od pierwszéj, nie chciałam jednak; przeznaczyłam ją dla mojéj matki.» »Czy to był dzień imienin matki?« »Nie, rocznica śmierci. (Wzruszenie między słuchaczami). Co rok zwykłam składać na jéj grobie jedną z białych róż, które tak lubiła. Trzeba było uczynić to samo i w tym roku. Narzeczona, pomyślałam w duchu, będzie piękną i bez róży, lecz moja matka musi otrzymać swój ulubiony kwiatek.« Łzy przerwały jéj słowa; pani Gallien przystąpiła do Flory aby ją pocieszyć. »Panie sędzio! zawołała szwaczka, odstępuje od żądania, gdyż nie wypada abym prześladowała to biedne dziecko za dobry uczynek. Nie mówmy więcéj o tém panno Floro, to nieszczęście i kwita.... życzę tylko sobie, abym miała córkę podobną do ciebie. Strony oddaliły się w najlepszéj zgodzie, zostawiwszy obecnych w głębokiem wzruszeniu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 1 do dnia 2 Lipca.

Krosnowska; Antonina hr., Starzyński Kazim. hr. Starzyński Henryk hr., Babelmajer Józef ob., Potocki Franciszek hr., Sroczyński Ferdynand ob., Bukowski Jan ob., Brzozowski Stanisław, z Polski; — Przybyłko Eufrozyna ob., Wiktor Franciszek ob., Stockmanns Erdmann ob., Andrzejowski Arkady assessor kolegialny z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Wojcicki Wincenty ob., Potocki Henryk hr., do Polski; — Kuno Karol Fryd. radca Kr. Praski, Jakubowska Franciszka ob., do Galicyi; — Potocki Przemysław hr., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 4392.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek uchwały Senatu Rządzącego do L. 3287 r. b. zapadłéj, podaja niniejszym do powszechnéj wiadomości, iż w dniu 10 lipca r. b. przedpołudniem odbywać się będzie w biórach Wydziału stanowcza licytacya sprzedaży domu L. 270 przy ulicy Wiślnéj oznaczonego, którego cena pierwszego wywołania obecnie zniżona w summie złp. 11,686 jest ustanowioną, od której licytacya *in plus* będzie rozpoczętą, z warunków główniejszych jest ten, iż połowa z summy wylicytowanéj po zostanie przy gruncie z obowiązkiem opłacania po 5*f*100 procentu, druga zaś połowa w dniach 10 po zawarciu kontraktu kupna i sprzedaży przez nabywcę do kassy głównéj wniesioną być winna. O innych warunkach licytacyi w biórach Wydziału dokładną można powziąść wiadomość, pretendenci w terminie oznaczonym zaopatrzeni *vadium* w summie złp. 1,160 znajdować się zechcą.

Kraków dnia 23 Czerwca 1840 r.

Senator prezydujący
KOPFF.
Referendarz L. *Wolff.*

CENY ZBOŻA
na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 22 i 23 Czerwca 1840 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	28	—	—	—	27	15	26	—	25	10	22	—
,, Zyta.....	16	10	16	—	15	15	15	—	14	—	—	—
,, Jęczmien	13	15	—	-	13	—	—	—	12	—	—	—
,, Owsa.....	13	—	—	—	12	—	—	—	—	—	—	—
,, Grochu ..	17	—	—	—	16	—	—	—	15	—	13	—
,, Jagieł....	30	—	—	—	29	—	—	—	19	—	—	—
,, Ziemniaków	6	12	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Centnar siana.	4	10	-	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, słomy..	2	10										

Sporządzono w Wydziale S. W. i Policyi.
Kraków 27 Czerwca 1840 r.
J. Chaberski Z. R. W. S.W.

Doniesienie prywatne

Podpisany, jako ajent fabryki żelaznych wyrobów w Białogonie w Królestwie Polskiem, przyjmując obstalunki na wszelkie machiny i narzędzia rolniczo-gospodarskie, przemysłowa i rękodzielnicze w fabryce Białogon wyrabiające się, zapewnia zarazem, że taż fabryka, znana już z wyrobów pod względem doskonałości i akuratności, nie tylko znaczny posiada zapas różnych wyrobów, ale nadto obowięzuje się wyrabiać jak najdokładniéj wszelkie machiny, narzędzia, i inne objekta żądać się mogące podług modeli rysunków lub opisów. Szczególniéj podpisany ma honor polecić się posiadaczom dóbr, którzy znajdą w rzeczonéj fabryce: młocarnie, młynki do czyszczenia zboża na sposób angielski i krajowy, do mielenia surowcu, do gniecenia słodu i kartofli po gorzelniach, do krajania kartofli dla bydła i owiec; pługi do obsypywania kartofli; sieczkarnie, siewniki nowego wynalazku do zasiewania zboża i ogrodowizn z największą regularnością i oszczędnością ziarna, machiny parowa różnéj wielkości i o różnéj sile, machinerye młynów wodnych, parowych lub konnych, tartaków, olearń, gorzelniane i t. p. Nadto obowięzuje się fabryka Białogon wysyłać na żądanie i na koszt interessentów od siebie znawców do urządzenia i postawienia machin; tudzież dla ocenienia siły wody; projektowania budowy machin i robienia anszlagów. Podpisany ofiaruje się dać każdego czasu wyjaśnienia tak względnie cen najumiarkowańszych, jako też innych okoliczności w obstalowaniu na wyrób machin zachodzić mogących, zgoła tak posiadacze dóbr, jako też przedsiębiorcy fabryk różnych zadowolonymi być mogą w każdéj potrzebie wyrobów z fabryki Białogon, których to wyrobów spiz wraz z ceną każdego czasu u podpisanego dostać można.

M. *Lewy* ajent hut żelaznych i cynkowych przy ulicy Kazimierz pod L. 62 w Gminie VI.

(1r.)